

Pamiętajcie o ogrodach

Michał Bajor

Bluszczem ku oknom
Kwiatem w samotność
Poszumem traw
Drzewem, co stoi
Uspokojeniem
Wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach -
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście

Pamiętajcie o ogrodach -
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci
Nicia pajęczą
Zapachem bzu
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu

Pamiętajcie o ogrodach -
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście

Pamiętajcie o ogrodach -
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie
Gdy twardy bruk?
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I kolejny wiek

Pamiętajcie o ogrodach -
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście

Pamiętajcie o ogrodach -
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton